

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 23 244 10 02
regionalna@mwpod.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXIV

Wrzesień 1995

Nr 9



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXIV

Wrzesień 1995

Nr 9

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

77

Kino nośnikiem kultury i wartości
*Oreǳie Jana Pawła II na XXIX Światowy Dzień
Środków Społecznego Przekazu 1995 r.*

Drodzy Bracia i Siostry!

W tym roku z okazji Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu pragnę zachęcić was do refleksji nad zagadnieniem kina jako «nośnika kultury i wartości». Jak zapewne wiecie, właśnie w bieżącym roku rozpoczynają się na całym świecie obchody stulecia istnienia tego bardzo popularnego środka przekazu, dziś już łatwo dostępnego dla wszystkich.

Kościół często podkreślał, że środki społecznego przekazu odgrywają doniosłą rolę w głoszeniu i rozpowszechnianiu wartości humanistycznych i religijnych (por. Pius XII, *Miranda prorsus*, 1957 r.), przypominał też o szczególnych konsekwencjach, jakie wynikają stąd dla osób pracujących w tej niełatwej dziedzinie. Kościół jest bowiem świadom, że w rezultacie postępu, jaki dokonał się w ostatnich dziesięcioleciach w sferze społecznego przekazu, *mass media* mają z jednej strony niebezpieczną zdolność manipulowania opinią publiczną, ale z drugiej, jeśli są mądrze wykorzystywane, mogą się stać skutecznym narzędziem ewangelizacji. Jak napisałem w oreǳiu ogłoszonym z okazji Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu w 1989 r., «problem, przed którym dzisiaj stoi Kościół, to już nie wątpliwość, czy człowiek z ulicy jest jeszcze w stanie pojąć przekaz religijny, ale raczej problem

znalezienia takiego języka, który pozwoli nadać orędziu ewangelicznemu właściwą mu siłę».

Do bardzo rozpowszechnionych i wysoko cenionych środków społecznego przekazu należy kino, które jest często nośnikiem treści zdolnych kształtować upodobania i wpływać na decyzje publiczności, zwłaszcza młodej, jako że ta forma przekazu opiera się nie tyle na słowach, co na konkretnych faktach, ukazywanych za pośrednictwem obrazów o wielkiej sile oddziaływania na widzów i na ich podświadomość.

Kino od samego początku — choć niektóre aspekty różnorodnej produkcji filmowej wywołały krytykę i potępienie ze strony Kościoła — często podejmowało także tematy wielkiej wagi i wartości z punktu widzenia etycznego i duchowego. Warto na przykład przypomnieć tutaj liczne filmy przedstawiające życie i mękę Jezusa oraz życie świętych, do dziś przechowywane w licznych filmotekach, które posłużyły przede wszystkim ożywieniu różnych form działalności kulturalnej, rozrywkowej i katechetycznej, podejmowanej przez liczne diecezje, parafie i instytucje religijne. Z tych początków rozwinął się szeroki nurt kina religijnego i ogromna produkcja filmów, które wywarły wielki wpływ na masy, choć nie były wolne od pewnych ograniczeń, o czym przekonujemy się coraz bardziej z perspektywy czasu.

Wartości ludzkie i chrześcijańskie, zasługujące na uwagę i pochwałę, można znaleźć nie tylko w filmach odwołujących się bezpośrednio do tradycji chrześcijańskiej, ale także powstających w innych kręgach kulturowych i religijnych, co potwierdza znaczenie kina jako przestrzeni wymiany kulturowej, która zachęca do otwarcia się i do refleksji nad rzeczywistościami obcymi naszej formacji i mentalności. W tym sensie kino pozwala zmniejszać odległości i zyskuje ową szczególną godność właściwą kulturze, która «jest specyficznym sposobem istnienia i życia człowieka i tworzy zespół powiązań pomiędzy osobami żyjącymi wewnątrz każdej wspólnoty, określając międzyludzki i społeczny charakter bytu człowieka» (Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1984).

Zwracam się z serdeczną zachętą do wszystkich, którzy pracują w dziedzinie kinematografii, aby nie rezygnowali z tego ważnego wymiaru kulturowego kina, ponieważ produkcja filmowa pozbawiona głębszych treści, obliczona wyłącznie na rozrywkę i na przyciągnięcie jak największej liczby widzów, nie odpowiada najbardziej autentycznym i głębokim potrzebom i oczekiwaniom osoby ludzkiej.

Podobnie jak wszystkie inne środki społecznego przekazu także kino ma nie tylko tę wielką moc i zaletę, że przyczynia się do kulturowego i duchowego wzrostu jednostki, ale może też naruszać wolność człowieka, zwłaszcza wolność najsłabszych, kiedy wypacza prawdę (por. Pius XII, *Miranda prorsus*) i staje się zwierciadłem zachowań negatywnych, gdy pokazuje obrazy pełne przemocy i seksu, uwłaczające ludzkiej godności, aby «wzbudzić gwałtowne emocje i przyciągnąć uwagę widza» (Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Środków

Społecznego Przekazu 1981). Nie można uznać za wolny przejaw twórczości artystycznej postawy kogoś, kto w sposób nieodpowiedzialny pobudza innych do naśladowania zachowań niegodnych człowieka, czego niszczące skutki widzimy potem w życiu codziennym. Jak przypomina nam Ewangelia, tylko prawda wyzwala człowieka (por. J 8,32).

Problem ten jest tak poważny w naszym społeczeństwie, które zbyt często wydaje się czerpać negatywne wzorce z obrazów proponowanych codziennie przez kino, podobnie zresztą jak przez telewizję i prasę, że odczuwam potrzebę zwrócenia się raz jeszcze z gorącym apelem zarówno do ludzi odpowiedzialnych za tę dziedzinę, aby w swojej pracy kierowali się kryteriami profesjonalizmu i odpowiedzialności, jak i odbiorców, aby przyjmowali postawę krytyczną wobec coraz bardziej agresywnych propozycji *mass mediów*, w tym także kina, i umieli odróżnić treści, które mogą ich wzbogacać, od innych, potencjalnie szkodliwych.

Kiedy kino spełniając jedno ze swoich zasadniczych zadań, pokazuje realistyczny wizerunek człowieka, powinno stwarzać też okazje do refleksji — wychodzącej od rzeczywistości — nad konkretnymi warunkami, w jakich człowiek ten żyje. Prezentacja ważnych problemów społecznych oraz demaskowanie przemocy, dyskryminacji, wojny i niesprawiedliwości — a więc treści często podejmowane przez kino w ciągu stu lat jego historii i z pewnością nieobojętne dla wszystkich, którym leżą na sercu losy ludzkości — służą promocji wartości drogich Kościołowi i przyczyniają się materialnie do ich rozpowszechniania przy użyciu środka przekazu skutecznie docierającego do publiczności (por. Pius XII, *Il film ideale*, 1955).

Zwłaszcza dzisiaj, u progu trzeciego tysiąclecia, trzeba koniecznie zadać sobie pewne pytania i nie unikać problemów, ale szukać odpowiedzi i rozwiązań. W tym kontekście trzeba uznać rzeczywiste miejsce i rolę kina, wzywając osoby odpowiedzialne na wszystkich szczeblach, aby uświadomiły sobie w pełni, jak wielki wpływ mogą wywierać na publiczność oraz jaką misję mają do spełnienia w naszej epoce, coraz wrażliwszej na wezwania do powszechnego pokoju i tolerancji, a także na wartości, których fundamentem jest godność nadana człowiekowi przez Boga Stwórcę.

Wszyscy, którzy pracują w trudnej dziedzinie kinematografii, a więc w sferze środków przekazu, powinni otwierać się na dialog i na otaczającą ich rzeczywistość, poświęcając uwagę najważniejszym wydarzeniom w swoich dziełach, które pobudzają do refleksji, i kierując się świadomością, że takie otwarcie, sprzyjające wzajemnemu zbliżeniu różnych kultur i ludzi, może okazać się pozytywne dla wszystkich.

Aby zapewnić pełne zrozumienie treści proponowanych przez kino, mających służyć ludzkiemu i duchowemu rozwojowi widzów, należy zadbać też o formację odbiorców języka filmu, który często rezygnuje z bezpośredniej prezentacji rzeczywistości i posługuje się symboliką nie zawsze łatwo zrozumiałą; wska-

zane jest, by już w szkołach nauczyciele poświęcili uwagę temu problemowi, kształtując w uczniach wrażliwość na obraz, a zarazem krytyczną postawę wobec języka, który stał się już integralną częścią naszej kultury; jest to potrzebne m.in. dlatego, że «zastosowanie nowych technik przekazu tylko w części okazało się dobrodziejstwem. (...) Ich świadome wykorzystanie musi się opierać na zdrowych wartościach i na rozważnych decyzjach, podejmowanych przez jednostki, sektor prywatny, rządu i całe społeczeństwo» (*Aetatis novae*, 1992 r.).

W świetle wypowiedzi i refleksji, które towarzyszyły zakończonym niedawno obchodom Roku Rodziny, pragnę przypomnieć rodzinom, że także im zostało powierzone zadanie wychowania dzieci do poprawnej lektury i zrozumienia obrazów filmowych, wchodzących do ich domów dzięki telewizorom i magnetowidom, którymi umieją się już posługiwać nawet małe dzieci.

Mówiąc o koniecznej formacji odbiorców nie należy też zapominać o aspekcie społecznym kina, które może stwarzać sposobności do dialogu między użytkownikami tego środka przekazu — dialogu polegającego na wymianie opinii na tematy poruszane w filmach. Dlatego byłoby wskazane tworzenie specjalnych «klubów filmowych», zwłaszcza dla młodzieży, prowadzonych przez odpowiednio przygotowanych wychowawców, które dałyby młodzieży możliwość wypowiedzenia się oraz uczyły słuchania innych poprzez konstruktywne i spokojne dyskusje.

Zanim zakończę to orędzie, muszę jeszcze przypomnieć o szczególnych zadaniach, jakie z omawianych tu zagadnień wynikają dla wszystkich, którzy uważają się za chrześcijan i dobrze znają swoją misję w świecie — misję głoszenia Ewangelii, Dobrej Nowiny Jezusa, «Odkupiciela człowieka», wszystkim ludziom naszej epoki.

Kino, dzięki swym różnorodnym możliwościom, może się stać skutecznym narzędziem ewangelizacji. Kościół zachęca reżyserów, filmowców i wszystkich, którzy — wyznając wiarę chrześcijańską — pracują w różnych dziedzinach złożonego i różnorodnego świata filmu, aby działali zawsze zgodnie ze swą wiarą, podejmując odważne inicjatywy, także na polu produkcji filmowej, aby przez swą działalność zawodową coraz bardziej uobecnić w świecie orędzie chrześcijańskie, które jest dla każdego człowieka orędziem zbawienia.

Kościół uważa za swój obowiązek zapewnienie wszystkim, zwłaszcza młodym, pomocy duchowej i moralnej; bez której działanie we wskazanym tu kierunku jest prawie niemożliwe, i dlatego powinien podejmować odpowiednie inicjatywy, aby nieść potrzebną pomoc i zachętę.

Z nadzieją, że moje słowa skłonią wszystkich do refleksji i do podjęcia z nowym zapałem swoich zadań, z serca udzielam specjalnego Błogosławieństwa Apostolskiego wszystkim, którzy pracują — spełniając różnorakie funkcje — w dziedzinie kinematografii, a także tym, którzy starają się wykorzystywać

kino jako autentyczny nośnik kultury, służący integralnemu wzrostowi każdego człowieka i całego społeczeństwa.

Jan Paweł II, papież

Watykan, 6 stycznia 1995 r.,
w uroczystość Objawienia Pańskiego.

EPISK OPAT POLSKI

78

Słowo Biskupów Polskich z Jasnej Góry

Drodzy Siostry i Bracia !

Duszpasterska troska o Naród i państwo znajdowała wyraz w dziejach Kościoła w Polsce. Okoliczności czasu sprawiły, że potęgowała się ona w okresach większych zagrożeń. Wystarczy przywołać trudny czas po odzyskaniu niepodległości po 123 latach rozbiorów, a zwłaszcza wydarzenia roku 1920. Minione 50. lecie było również czytelnym tego dowodem. Dziś, raz jeszcze uświadamiamy sobie, że Naród, który traci pamięć, traci życie.

Przed sześciu laty, Polska wyzwoliła się z długoletniego zniewolenia. Komunistyczny system narzucał narodowi polskiemu obcą mu ideologię a ekonomię doprowadził do takiego stanu, że w państwie, które mogło wyżywić innych wydzielano żywność na kartki. Dziś, gdy o tym wspominamy, wydaje się to nieprawdopodobne. Czy już zapomnieliśmy o tym? Naród nie może tracić pamięci!

Kościół świadom celu, jaki mu wyznaczył Chrystus, a jakim jest prowadzenie ludzi ku Bogu, nie zapomina o fundamentalnych zasadach ekonomii. Uzdrażnianie zniszczonej gospodarki łączy się od pierwszych lat wolności z dużymi ofiarami, jakie do dziś ponosi społeczeństwo. Ci, którzy obracali się w sferze fikcji ekonomicznej i doprowadzili gospodarkę państwa do ruiny, dziś wykorzystując niepopularność koniecznych reform sięgnęli ponownie, tym razem na drodze demokratycznej, po władzę. Usiłują nie realizując swoich obietnic, a przez to nie reformując państwa, narzucać praktycznie narodowi dawną, skompromitowaną ideologię przybraną w szaty pozornego postępu, co było stałą praktyką systemu komunistycznego. Ci, którzy uczestniczyli wówczas w sprawowaniu władzy, dziś zapowiadają tworzenie nowoczesnego państwa, ale zachodzi pytanie: jak oni tę nowoczesność rozumieją? Bez Boga? Bez Dekalogu? Naród stoi przed ważnymi decyzjami.

Ileokroć Ojczyźnie groziło niebezpieczeństwo, w Maryi — Królowej Polski znajdowaliśmy pomoc i obronę. Do Boga, przez macierzyńskie pośrednictwo

Maryi, kierujemy dziś nasze modlitwy w intencji Ojczyzny. Maryja wypraszała nam wolność, Ona również umacniała naszą wiarę.

Sprawy, które dzisiaj podejmujemy, mają pełny wymiar religijny i etyczny, a jeśli mają one również wymiar polityczny, to w tym znaczeniu, że przez politykę rozumiemy roztrofną troskę o dobro wspólne Ojczyzny. Polska jest naszym wspólnym dobrem, ale pragniemy ją budować na fundamencie Dekalogu, miłości Boga i bliźniego, na fundamencie dobrze ukształtowanego sumienia, o czym przypomina Ojciec Święty.

Stoimy przed wyborem prezydenta Rzeczypospolitej, a niebawem także przed innymi wyborami. Episkopat Polski w poczuciu wielkiej odpowiedzialności moralnej za Naród przestrzega przed wyborem na najwyższe stanowiska w Ojczyźnie takich ludzi, którzy w okresie państwa totalitarnego uczestniczyli w sprawowaniu władzy na najwyższym szczeblu partyjno-rządowym. Nie dają oni gwarancji, że potrafią inaczej rządzić, niż to robili dawniej, doprowadzając Naród do biedy, a państwo do dramatycznego zadłużenia.

Ludzie wierzący mają moralny obowiązek oddać swój głos na kandydatów, którzy reprezentują ich poglądy, wartości i interesy. Naród, który przez wieki wypracował swoją tożsamość w osobie głowy Państwa pragnie mieć człowieka, który swą uczciwością, sprawnością intelektualną, doświadczeniem, a nade wszystko wyznawanym systemem wartości zagwarantuje historyczną, kulturową i chrześcijańską ciągłość życia Narodu.

Episkopat Polski jasno opowiada się za takim kandydatem, który będzie reprezentował i bronił wartości etycznych, wartości Ewangelicznych, choć równocześnie będzie szanował poglądy inaczej wierzących czy niewierzących. Tego bowiem domaga się zasada wolności religijnej, którą tak mocno wyakcentował Sobór Watykański II (por. *Dignitatis Humanae*).

Często Bracia i Siostry kierujecie do nas, waszych pasterzy prośbę, by nazywać po imieniu niepokojące zjawiska w naszym życiu i by z tego wyprowadzać praktyczne wnioski. Zwróćmy więc uwagę na niektóre sprawy.

1. Kościół katolicki stoi na straży każdego poczętego życia ludzkiego. Jak więc może katolik popierać kandydatów, którzy jawnie deklarują swój negatywny pogląd w tej sprawie. Prawo do zabijania człowieka godzi w dobro pojedynczego człowieka, ale również w dobro i trwałość całego Narodu.

2. Wierni Kościoła katolickiego nie powinni głosować na tych, którzy Kościół w naszej Ojczyźnie redukują do roli instytucji całkowicie podporządkowanej państwu, a której dowolnie dawkuje się zakres wolności. Nietrudno wskazać na takie ugrupowania polityczne w Polsce, których kandydaci do wysokiego urzędu prezydenckiego nie chcą regulacji stosunku państwa do Kościoła opartej na uznanych w świecie zdrowych zasadach prawa międzynarodowego, lecz pragną kontynuować politykę komunistów, którzy w roku 1945 zrywając konkordat pragnęli praktycznie skierować Kościół do katakumb. Ich współczesna polityka wobec Kościoła robi wrażenie rewanżu wobec Kościoła, który

pomógł wywalczyć wolność tym, którzy doprowadzili do klęski systemu totalitarnego.

3. Episkopat Polski ostrzega przed kandydatami, którzy uważają, że z ludźmi wierzącymi nie trzeba się liczyć i że można zignorować fakt, że w Polsce ogromną większość stanowią ludzie wierzący. Tego faktu nie można kwitować stwierdzeniem, iż przecież są w społeczeństwie polskim ludzie inaczej wierzący i niewierzący. Nie chodzi tu tylko o przywołanie faktu socjologicznego. Ignorowanie tej rzeczywistości łączy się np. z próbą kwestionowania obowiązku państwa organizowania nauki religii w szkole, choć za tym opowiada się ogromny procent rodziców katolickich. Tendencja do ignorowania tych przekonań rodziców jest próbą powrotu do praktyk czasu zniewolenia komunistycznego.

Ostatnie dni przyniosły nam kolejny dowód, że ludzie wierzący w Polsce, są traktowani jako wstydlivi i mało ważna mniejszość, a przecież stanowią ogromną większość. Do międzynarodowej Konferencji w Pekinie organizowanej przez ONZ, a mającej wypracować dokumenty o pozycji kobiety w życiu społecznym, dokumenty zobowiązujące poszczególne rządy do konkretnych działań, zostały w zasadzie dopuszczone tylko przedstawicielki feministycznych i tych opcji, które zdecydowanie odbiegają od chrześcijańskiej wizji. Dlaczego więc mielibyśmy popierać na stanowisko prezydenta tych kandydatów, których ugrupowania polityczne aprobują obcą nam wizję kobiety, a także rodziny i ich rzeczywistego wpływu na nasz Naród?

Z tą delikatną i jakże ważną sprawą łączy się inna: komu i jak ma służyć publikacja określona jako podręcznik o edukacji seksualnej, dopuszczona przez ministerstwo Edukacji Narodowej do użytku szkolnego. Ludzie wierzący opowiadają się za prorodzinną edukacją seksualną, również w ramach zajęć szkolnych, ale nie redukowaną do czystego biologizmu, a takie znamiona nosi wspomniana publikacja. Zbyt ważna to dziedzina życia ludzkiego i dlatego trzeba ją ukazać w aspekcie integralnie widzialnego człowieczeństwa z pełnym respektowaniem praw chrześcijańskich rodziców. Jest to sprawa szczegółowa, ale na jej przykładzie widać, jak ważne sfery życia: społecznego, rodzinnego, kultury, a także gospodarki i polityki są zagrożone przez próby powrotu do dawnego systemu. Próby te są podejmowane przez ludzi, którzy uczestniczyli we władzach pratyjno-rządowych w minionym okresie i ignorowali prawa człowieka, w tym również prawa ludzi wierzących.

Umiłowani w Panu! Czy mówiąc o tym wszystkim Episkopat Polski uprawia politykę? Sami widzicie, iż bronimy tylko tożsamości i ciągłości Narodu, jego prawa do godnego istnienia. Bez silnego fundamentu etycznego narażamy się na ogromne zagrożenia, by wspomnieć o narkomanii, alkoholizmie i innych nieszczęściach naszego czasu.

Przywołajmy stwierdzenie Ojca Świętego, który przyjmując nowego ambasadora Polski przy Stolicy Apostolskiej, 11 lipca br. powiedział: „Szukanie rozwiązań wielu aktualnych problemów bez oparcia na mocnych fundamentach byłoby budowaniem na piasku, niepewności i więcej przyniosłoby szkody niż pożytku. (...) Tylko Bóg, Najwyższe Dobro, stanowi fundament, na którym można budować odnowione społeczeństwo i rozwiązywać najbardziej złożone i poważne problemy, które nim wstrząsają” (L'Osservatore Romano, 1995, nr 8-9).

Prosimy was usilnie, rozmawiajcie o tym wszystkim w waszych rodzinach, stowarzyszeniach katolickich, środowiskach parafialnych. Problemy, które poruszamy w tym naszym Słowie muszą się stać przedmiotem refleksji wszystkich ludzi wierzących w Polsce. Uważaliśmy za nasz obowiązek, by służyć Narodowi jako pasterze, których ustanowił Kościół, wypowiedzieć się w sprawach tak wielkiej wagi dla Narodu i państwa.

Drodzy Siostry i Bracia! Na początku nowego roku szkolnego zwracamy się do rodziców, nauczycieli i samych uczniów, by przez szacunek dla młodego człowieka, a przez to z myślą o przyszłości Narodu trud wychowania i samowychowania uznali za nadrzędne dobro Narodu i Kościoła.

W ważnych chwilach zawsze kierowaliśmy szczególną modlitwę do Boga. Prosimy duszpasterzy, by poczynając od września br. podjęli modlitwę w intencji Ojczyzny. Początek września przypomina nam wielką ofiarę, jaką Polacy złożyli w walce o wolność, którą dziś powinni mądrze zagospodarować.

W tej pracy niech wam błogosławi Bóg Ojciec i Syn i Duch Święty!

Podpisali: *Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi Polscy*

Jasna Góra, 26 sierpnia 1995 roku

79

Film nośnikiem kultury i wartości
*Komisja Episkopatu ds. Środków Społecznego Przekazu
na XXIX Światowy Dzień Mass mediów*

Na przypadający w tym roku XXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Ojciec Święty Jan Paweł II skierował Orędzie, w którym zachęca nas do refleksji nad zagadnieniem filmu jako „nośnika kultury i wartości”. Rok bieżący poświęcony jest stuleciu kina, a więc tym samym filmowi, który obecnie poprzez telewizję i kasety video wkracza do naszych domów.

Podkreślając w swym Orędziu rolę filmu, Ojciec Święty Jan Paweł II stwierdza m.in.: „Trzeba uznać rzeczywiste miejsce i rolę kina, wzywając osoby odpowiedzialne na wszystkich szczeblach, aby uświadomiły sobie w pełni, jak wielki wpływ mogą wywierać na publiczność oraz jaką misję mają do spełnienia w naszej epoce”.

Przed filmem polskim, podobnie jak przed całym obszarem polskiej sztuki, stają nowe problemy. Czy sztuka komercyjna, a zatem nastawiona na zysk, z konieczności musi być sztuką obliczoną na najniższe instynkty masowego odbiorcy, czy też sztuka komercyjna powinna i jest w stanie odwoływać się do pełnego, a więc nie wypaczonego obrazu człowieka, a zatem uwzględniać także dobro tkwiące w człowieku? Czy sztuka komercyjna musi — by na siebie zarabiać i przynosić zysk — żerować na obrazach gwałtu, przemocy, seksu, czy też sztuka komercyjna może być zarazem wielką humanistyczną sztuką.

Czyż zawód artysty, w który wpisane jest większe niż w inne zawody, ryzyko sukcesu lub niepowodzenia, nie powinien raczej zobowiązywać do poszukiwań pełnowartościowej prawdy o człowieku, prawdy głębokiej, otwartej także na duchowy wymiar człowieka, nie rezygnując z czytelności i atrakcyjności dla każdego widza?

Sztuka filmowa ma moc kreowania postaw, narzucania wzorców zachowań. Dzisiaj kieruje swe spojrzenie głównie na te obszary rzeczywistości, w których dominuje przemoc i pogarda dla godności człowieka, tworzy jednowymiarowy, wypaczony obraz, sama splaszczając się, pozbawiając odbiorcę pełnej prawdy artystycznej i degradując twórcę, ale i odbiorcę. Sytuuje wszystko w kategoriach „towaru” i „handlu”, gubiąc osobowy i humanistyczny charakter obydwu, wpływając ujemnie na klimat kulturowy rodzin, grup społecznych, wreszcie całego narodu.

W swoim Orędziu Jan Paweł II pisze: „w świetle wypowiedzi i refleksji, które towarzyszyły zakończonym niedawno obchodom Roku Rodziny, pragnę przypomnieć rodzinom, że także im zostało powierzone zadanie wychowania dzieci do poprawnej lektury i zrozumienia obrazów filmowych, wchodzących do ich domów dzięki telewizorom i magnetowidom, którymi umieją się już posługiwać nawet małe dzieci. (...) Aby zapewnić pełne zrozumienie treści proponowanych przez kino, mających służyć ludzkiemu i duchowemu rozwojowi widzów, należy zadbać też o formację odbiorców języka filmu, który często rezygnuje z bezpośredniej prezentacji rzeczywistości i posługuje się symboliką nie zawsze łatwo zrozumiałą; wskazane jest, by już w szkołach nauczyciele poświęcili uwagę temu problemowi, kształtując w uczniach wrażliwość na obraz, a zarazem krytyczną postawę wobec języka, który stał się już integralną częścią naszej kultury”.

Wiemy, że w Polsce żywiłowy rozwój video w naszych domach, przy braku odpowiedniej ilości wartościowych programów, stanowi zagrożenie dla pozio-

mu kulturowego i etycznego życia osób, a czasem całych rodzin. Powstaje też groźba „upadku kina”. A przecież dzieło filmowe, oglądane w kinie, sprzyja pogłębieniu przekazywanych treści, wyrażonych przede wszystkim przy pomocy obrazu i dźwięku, uwrażliwiając widza na niepowtarzalny obraz twarzy człowieka, urodę krajobrazu, atmosferę ciszy i muzyki. Tymczasem sztuka filmowa oglądana za pośrednictwem telewizji czy magnetowidu często pozbawia odbiorcę właśnie tego szczególnego piękna dzieła filmowego. Film, podobnie jak każda sztuka, rządzi się zbliżonymi prawami. Krytyk i malarz, późniejszy święty, Adam Chmielowski napisał przed laty zdanie, które jest aktualne i dziś: „Istotą sztuki jest dusza wyrażająca się w stylu”.

W swym Orędziu Ojciec Święty Jan Paweł II zachęca dobitnie „reżyserów, filmowców i wszystkich, którzy — wyznając wiarę chrześcijańską — pracują w różnych dziedzinach złożonego i różnorodnego świata filmu, aby działali zawsze zgodnie ze swą wiarą, podejmując odważne inicjatywy, także na polu produkcji filmowej, aby przez swą działalność zawodową coraz bardziej uobecnić w świecie orędzie chrześcijańskie, które jest dla każdego człowieka orędziem zbawienia”.

W Polsce kurczeniu się państwowego mecenatu nad sztuką, trudności w wypracowaniu jego nowego stylu, godnego kraju o tysiącletniej chrześcijańskiej, europejskiej kulturze, nie towarzyszy równoległe — w stopniu dostatecznym — rozwój pluralistycznego, prywatnego mecenatu sztuki. Rzeczywistość ostatnich lat tak ukształtowała sytuację, że duże pieniądze i środki organizacyjne nierównomiernie zostały rozdzielone w służbie narodowi. Ta jego część, która przywiązana jest do etyki chrześcijańskiej, kulturowych tradycji, patriotyzmu, nie jest jeszcze beneficjentem dokonujących się w Polsce przemian. Z tym większą troską apelować trzeba do potencjalnych prywatnych mecenasów sztuki, aby docenili potrzebę materialnego wspierania tej sztuki, w tym twórczości filmowej, która nie ulega łatwiznie komercyjnej i nie chce schlebiać wyłącznie najniższym instynktom odbiorcy.

Wiele polskich filmów fabularnych i dokumentalnych wytrzymało „próbę czasu” i na trwałe zapisało się w kulturze filmowej świata, z której możemy czerpać jak ze skarbcza kultury literackiej. Czy dzisiejsi młodzi twórcy mają wystarczająco dużo odwagi i uporu, aby nie poddać się wyłącznej roli pieniądza i nie zaprzepaścić tego, co jest prawdziwą sztuką za cenę ulegania płaskim modom komercyjnym? Czy obronią siebie samych, w imię poczucia odpowiedzialności za widza, ale też i rozwój własnego talentu, sensu własnej pracy i artystycznego powołania?

Ze względu na rolę filmu we współczesnej kulturze, masowość jego odbioru i obecność już nie tylko w kinach, ale w naszych domach (telewizja, kasety video) i z nadzieją, że nasze słowa nakłonią do refleksji. Błogosławieni niech będą ci, którzy spełniają różne funkcje w złożonej dziedzinie kinematografii i telewizji, a także ci, którzy starają się wykorzystać film jako szczególny środek

ewangelizacji współczesnej i autentyczną sztukę, służąc dobru, prawdzie i pięknu. Błogosławieni niech będą także odbiorcy „mass mediów” w ich pracy nad kształtowaniem postawy krytycznej, rozeznającej, a tym samym chroniącej przed staniem się przedmiotem manipulacji.

† *Alojzy Orszulik*

Biskup Łowicki

Przewodniczący Komisji Episkopatu
do Spraw Środków Społecznego Przekazu

za zgodność:

bp Tadeusz Pieronek

Sekretarz Generalny

Konferencji Episkopatu Polski

Jasna Góra, 25 sierpnia 1995 r.

ORDYNARIAT

80

List Biskupa Siedleckiego o chrześcijańskiej modlitwie

Umiłowani w Chrystusie Diecezjanie Duchowni i Świeccy;
Starsi, Młodzieży i Działwo.

Pan Jezus stwierdził, że modlitwa jest ustawicznym obowiązkiem ludzi wierzących: „Zawsze powinni się modlić i nie ustawać” (Łk 18,1b). Modlitwa bowiem jest owocem wiary, która łączy człowieka z Bogiem. Jest wynikiem związku stworzenia rozumnego ze Stwórcą. Człowiek jest istotą, która winna poszukiwać Boga zgodnie ze słowami św. Augustyna: „Dla Siebie stworzyłeś nas Boże i niespokojne jest serce człowieka, póki nie spocznie w Tobie”.

Należy jednak zauważyć, że człowiek potrzebuje Bożej pomocy, aby mógł się zwrócić do Boga: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał” powiedział Chrystus Pan (J 6,44). Poznając wydarzenia zapisane w Piśmie świętym możemy stwierdzić, że Pan Bóg pierwszy zwraca się do człowieka np. do pierwszych rodziców, do Abrahama, Jakuba, proroków. W Nowym Testamencie słyszymy słowa Pana Jezusa: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Wzajemne poszukiwanie Pana Boga i człowieka dokonuje się na różnych płaszczyznach. Odnajdywanie wzajemne dokonuje się najczęściej w wydarzeniu, którym jest modlitwa. Wystarczy zauważyć chociażby stwierdzenie św. Jana

Damascyńskiego: „Modlitwa jest dla mnie wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu jak i radości”.

Dla chrześcijanina najwyższym i niedościgłym wzorem modlitwy jest sam Jezus Chrystus, jak o tym mówi Katechizm Kościoła Katolickiego: „Jezus modli się przed decydującymi chwilami swojego posłannictwa: po wyjściu z Jordanu, po Chrzcie Janowym, na Górze Tabor, na Górze Oliwnej w obliczu zbliżającej się Męki. Modli się również przed wyborem i rozesłaniem Apostołów. Jakże często nocuje na modlitwie Bożej. Modli się za Piotra oraz innych Apostołów, aby nie ustała ich wiara, aby byli jedno. Modlitwa Chrystusa przed zbawczymi wydarzeniami, których wypełnienie zleca Mu Ojciec, jest pokornym i ufnym powierzeniem się Jego ludzkiej woli miłującej woli Ojca” (por. KKK 2600). W Liście do Hebrajczyków Autor natchniony opisuje sposób, w jaki modlitwa Jezusa sprawia zwycięstwo zbawienia: „Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała Swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci i został wysłuchany dzięki Swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpieł. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają” (Hbr 5,7-9).

Pięknym i pociągającym wzorem modlitwy jest Najświętsza Maryja Panna, Matka Zbawiciela: „Przed Wcieleniem Syna Bożego i wylaniem Ducha Świętego Jej modlitwa współdziałała w szczególnie sposób z zamysłem życzliwości Ojca: w chwili Zwiastowania modliła się o poczęcie Chrystusa, w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy — o kształtowanie się Kościoła, Ciała Mistycznego Chrystusa... W domu Elżbiety i Zachariasza na słowa uwielbienia Elżbiety odpowiada kantykiem: „Wielbi dusza moja Pana”, w którym uczy nas uwielbienia Boga za Jego Miłosierdzie” (por. KKK 2617,2619).

Za przykładem Pana Jezusa i Jego Matki szli Apostołowie. W drodze do świątyni na modlitwę św. Piotr uzdrowia chromego od urodzenia i przemawiając do zgromadzonego i zachwyconego tłumu nawraca ok. 5 tysięcy mężczyzn (Dz 3,1; 4,4). Motywując zaś propozycję powołania diakonów Apostołowie stwierdzają: „My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa” (Dz 6,4).

Nic dziwnego tedy, że św. Łukasz przedstawia nam pierwszych chrześcijan w taki sposób: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42). Naśladowali zaś nie tylko Apostołów, ale przede wszystkim Pana Jezusa i Jego Matkę.

W ciągu wieków chrześcijanie przez modlitwę utrzymywali łączność z Bogiem i wspólnotę między sobą. Różne sytuacje życiowe i potrzeby płynące z ludzkiej niewystarczalności, a przede wszystkim życie z wiary ukształtowały różne sposoby uwielbienia Pana Boga, oddawanie Jemu chwały i błaganie o potrzebne łaski.

Jestem przekonany, że przegląd tych form modlitwy okaże się dla nas nie tylko pouczeniem, ale i zachętą do ich praktykowania.

Katechizm Kościoła Katolickiego omawia następujące sposoby uwielbienia Boga:

1. „Adoracja, która jest zasadniczą postawą człowieka wobec Stwórcy. W tej modlitwie dostrzegamy i podziwiamy wielkość Pana Boga oraz wielkość Jego dzieł. Odkrywamy także naszą zależność od tego, który jest dawcą istnienia i naszym Stwórcą” (KKK 2628).

2. Modlitwa prośby. „Najbardziej jednak zwyczajną formą błagania, ponieważ najbardziej spontaniczną, jest prośba. Przez modlitwę prośby wyrażamy świadomość naszego związku z Bogiem, jako stworzenie nie decydujemy o naszym początku, nie jesteśmy panami naszego losu; nie stanowimy sami dla siebie celu; ponadto jako chrześcijanie wiemy, że będąc ludźmi grzesznymi — odwracamy się od naszego Ojca. Prośba jest już powrotem do Niego” (KKK 2629).

3. „Modlitwa przebłagalna, prośba o przebaczenie jest pierwszym dążeniem modlitwy prośby (słowa celnika: «Miej litość dla mnie grzesznika» /Łk 18,13/). Poprzedza ona właściwą, czystą modlitwę. Ufna pokora stawia nas w świetle komunii z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem oraz w komunii z innymi: a zatem «o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego» (1 J 3,22). Prośba o przebaczenie poprzedza liturgię eucharystyczną, jak również modlitwę osobistą” (KKK 2631). Prośba chrześcijańska skupia się na pragnieniu i *poszukiwaniu Królestwa*, które przychodzi zgodnie z nauczaniem Jezusa. Istnieje hierarchia prośb: najpierw Królestwo, następnie to, co jest konieczne, by je przyjąć i współdziałać w jego przyjściu. To współdziałanie z posłaniem Chrystusa i Ducha Świętego, które jest teraz posłaniem Kościoła, jest przedmiotem modlitwy wspólnoty apostoelskiej. Modlitwa św. Pawła Apostoła objawia nam, w jaki sposób Boża troska o wszystkie Kościoły powinna ożywiać modlitwę chrześcijańską. Przez modlitwę każdy ochrzczony przyczynia się do przyjścia Królestwa” (KKK 2632).

4. Modlitwa wstawiennicza. „Wstawiennictwo jest modlitwą prośby, która bardzo przybliży nas do modlitwy Jezusa. To On jest jedynym wstawiającym się u Ojca za wszystkich ludzi, a w szczególności za grzeszników. On jest Tym, który «zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nami» (Hbr 7,25). Sam Duch Święty przyczynia się za nami w błaganiach... przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą» (Rz 8,26-27)” (KKK 2634).

5. Modlitwa dziękczynna. Zbyt często prosimy, a bardzo rzadko lub wcale nie dziękujemy. Świadczą o tym zamawiane intencje Mszy świętych. A tymczasem ważnym znakiem dojrzałości człowieka jest wdzięczność. Umiejętność dziękowania za otrzymany dar. Bardzo bolesna jest w kontaktach między ludźmi niewdzięczność. Nie zawsze uświadamiamy sobie ten fakt, że wszyscy jesteśmy

niewdzięcznikami wobec Pana Boga. Każdy dzień, każda chwila, to co mamy i czym jesteśmy — to wszystko jest darem. Czy za to wszystko wyrażamy naszą wdzięczność Temu, od którego to wszystko otrzymaliśmy?

6. Modlitwa uwielbienia. „Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, że Bóg jest Bogiem. Wystawia Go dla Niego Samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego, że ON JEST” (KKK 2639). Modlitwa jest życiem odnowionego ludzkiego serca. Uczestniczy w niej cały człowiek. Swoje oddanie Panu Bogu może wypowiadać przy pomocy różnych form. Z racji sposobu wyrażania modlitwy rozróżniamy modlitwę ustną i myślną.

A: Modlitwa ustna. Modlitwa ustna jest wypowiedziana mową. Mowa zaś jest wielkim darem Bożym. Przy pomocy słowa możemy wypowiedzieć naszą miłość, życzliwość, przyjaźń. Pan także przemawia do człowieka przez słowo. „Bóg przez swoje Słowo — przez swego Syna — mówi do człowieka. Przez słowa wypowiedzane w myśli lub na głos, nasza modlitwa nabiera kształtu. Najważniejsza jednak jest obecność serca w tym, do kogo mówimy w modlitwie. To, «czy nasza modlitwa będzie wysłuchana, nie zależy od ilości słów, lecz od zapachu naszych dusz»” — mówi św. Jan Chryzostom (KKK 2700).

Najbardziej znaną formą modlitwy myślniej jest rozmyślanie.

B: Rozmyślanie. „Rozmyślanie polega przede wszystkim na poszukiwaniu. Duch szuka zrozumienia pytań *dlaczego* i *jak* życia chrześcijańskiego, aby przyłgnąć do tego, o co Bóg prosi, i udzielić na to odpowiedzi. Potrzebna jest do tego trudna do osiągnięcia uwaga. Zazwyczaj pomagają w tym księgi, które chrześcijanie mają do dyspozycji: Pismo święte, zwłaszcza Ewangelia, święte obrazy, teksty liturgiczne z dnia i danego okresu liturgicznego, pisma mistrzów duchowych, dzieła z zakresu duchowości, wielka księga stworzenia oraz księga historii, karta Bożego *dzisiaj*” (KKK 2705). „Rozmyślanie pobudza myśl, wyobraźnię, uczucie, pragnienie. Takie uaktywnienie jest konieczne do pogłębienia pewności wiary, pobudzenia nawrócenia serca i umocnienia woli, by iść za Chrystusem. Modlitwa chrześcijańska chętnie podejmuje rozmyślanie o «misteriach Chrystusa», na przykład w *lectio divina* lub w różańcu. Ta forma refleksji modlitewnej ma ogromną wartość, jednak modlitwa chrześcijańska powinna zdążać jeszcze dalej: do poznania miłości Pana Jezusa, do zjednoczenia z Nim” (KKK 2708).

Pewną odmianę modlitwy myślniej jest także kontemplacja, którą św. Teresa tak określa: „Kontemplacja myślna nie jest, według mnie, niczym innym jak głębokim związkiem przyjaźni, w którym rozmawiamy sam na sam z Bogiem, w przekonaniu, że On nas kocha”. „Kontemplacja szuka Tego, «którego miłuje dusza» (Pnp 1,7), to znaczy Jezusa, a w Nim Ojca. Jest On poszukiwany, a pragnienie Boga jest zawsze początkiem miłości; jest On poszukiwany w czystej wierze, w tej wierze, która sprawia nasze narodzenie z Niego i życie w Nim. W czasie kontemplacji można jeszcze rozmyślać, w każdym jednak ra-

zie spojrzenie kieruje się na Pana” (KKK 2709). „Kontemplacja jest modlitwą dziecka Bożego, grzesznika, któremu przebaczone, który zgadza się na przyjęcie miłości, jaką jest kochany, i chce na nią odpowiedzieć jeszcze bardziej kochając. Jest on jednak świadomy, że jego odwzajemniająca miłość jest tą miłością, którą Duch rozlewa w jego sercu, albowiem wszystko jest łaską od Boga. Kontemplacja jest pokornym i ubogim powierzeniem się miłującej woli Ojca w coraz głębszym zjednoczeniu z Jego umiłowanym Synem” (KKK 2712).

Realizacja polecenia Pańskiego: „zawsze powinni się modlić i nie ustawać” — w życiu chrześcijan przyjęła formę modlitwy porannej oraz wieczornej zwaną pacierzem. Tej modlitwy uczyły nas nasze wierzące matki, które od wczesnego dzieciństwa pragnęły przyzwyczajać swoje dzieci do oddawania czci Panu Bogu. Ostatni Papież, a zwłaszcza obecny Jan Paweł II, zwracają się z gorącą prośbą do rodzin katolickich, aby wieczorny pacierz był odmawiany przez całą rodzinę: rodziców, młodzież i dzieci. Do tej wspólnej, jakże Panu Jezusowi miłej modlitwy, o czym świadczą Jego słowa: „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w Imię Moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20) — dodajmy jeszcze, na prośbę Matki Jezusowej, przynajmniej 1 Dziesiątek Różańca świętego.

Modlitwa różańcowa jest przepięknym znakiem rozmodlenia ludu chrześcijańskiego.

Różaniec, forma modlitwy zainicjowana przez Alaina de la Roche, dominikanina, żyjącego w XV w., polega na medytowaniu wraz z Maryją Ewangelii świętej. Wymiar wstawiennictwa w konkretnej intencji jest drugoplanowy względem cichej i spokojnej kontemplacji, wobec rytmu ziarenek przesuwających się między palcami, wobec najważniejszych scen z historii naszego zbawienia.

W trudnych momentach życia osobistego lub całego Narodu sięgamy po Różaniec, aby z Matką Najświętszą wybłagać potrzebne łaski. Tak było w czasie bitwy pod Lepanto. Gdy Europie chrześcijańskiej zagrażało niebezpieczeństwo, wówczas — na prośbę Ojca Świętego — chrześcijanie sięgnęli po Różaniec. Przyszło zwycięstwo. Teraz także potrzebne jest niemal nadzwyczajne Boże działanie. Sięgnijmy wszyscy po Różaniec. Częściej ukłęknijmy przed Panem Bogiem, aby odnowić nasz kontakt z Nim.

Pragnę zaprosić wszystkich na wielką modlitwę do Leśnej Podlaskiej. W dniu 27 sierpnia w Leśnej Podlaskiej będą się modliły — pod przewodnictwem Księdza Prymasa — Rodziny Różańcowe naszej Diecezji. Włączmy się także w piękny Jubileusz parafii w Leśnej, która już istnieje 300 lat.

Wszystkim słuchającym tych słów, zwłaszcza tym, którzy modlą się na Różańcu, albo rozpoczną tę modlitwę, z głębi serca błogosławię w Imię Pańskie.

† Jan Mazur
Biskup Siedlecki

Siedlce, dn. 15 sierpnia 1995 r.

List pasterski Biskupa Siedleckiego na dzień Środków Społecznego Oddziaływania

Umiłowani w Panu Diecezjanie, Siostry i Bracia!

Chrześcijanie od dwóch tysięcy lat realizują Chrystusowy nakaz: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” przy pomocy środków dostępnych we współczesnej sobie epoce. Podobnie jak św. Paweł wykorzystywał do tego celu drogi i szlaki morskie Cesarstwa Rzymskiego, pisał listy, przemawiał na starożytnych agorach, tak teraz — u progu trzeciego tysiąclecia — bardzo wyraźnie spostrzegamy ogromne możliwości, jakie niosą ze sobą dynamicznie rozwijające się Środki Społecznego Oddziaływania. Sobór Watykański II naucza w dekrete *Inter Mirifica* z 4 grudnia 1963 roku, że „spośród godnych podziwu wynalazków techniki, które geniusz ludzki z pomocą Bożą odkrył w rzeczach stworzonych, są: prasa, film, radio, telewizja, teatr i inne” (IM, p. 1). „Kościół przyjmuje je”... i twierdzi, że „właściwie użyte oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę... przyczyniają się do ubogacenia ducha ludzkiego oraz szerzenia i umacniania Królestwa Bożego” (IM, p. 2). Sobór przypomina również, że „Kościółowi przysługuje naturalne prawo używania i posiadania wszelkiego rodzaju środków o ile są pomocne w chrześcijańskiej działalności wychowawczej i w każdej pracy podejmowanej dla zbawienia dusz (IM, p. 3). Jeszcze przed II wojną światową św. Maksymilian Kolbe powiedział, że „Dobrze jest budować kościoły, mówić kazania, zakładać misje, ale ten wszelki trud próżny będzie, jeśli zaniedbamy najważniejszą broń naszych czasów, to jest prasę”.¹ Po ponad półwieczu możemy do tych jakże aktualnych słów świętego Maksymiliana dodać również radio i telewizję.

Na świecie istniały i istnieją do dziś katolickie środki społecznego oddziaływania, bowiem „Kościół katolicki... przynaglony koniecznością przepowiadania Ewangelii, uważa za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również przy pomocy środków społecznego przekazu oraz uczyć ludzi właściwego z nich korzystania” (IM, p. 3). W Polsce katolickie mass-media rozwijają się szczególnie w ostatnich latach: ukazują się nowe czasopisma, powstają rozgłośnie katolickie i instytucje koordynujące pracę mediów.

Również nasza Diecezja posiada współczesne narzędzia Ewangelizacji, a są nimi *Katolickie Radio Podlasia*, dwutygodnik *Podlaskie Echo Katolickie* i *Wydawnictwo Diecezjalne*. Cieszymy się także z inicjatywy wielu parafii, w których przy zaangażowaniu świeckich ukazują się gazetki parafialne. Wszystkie te środki mają służyć wiernym, aby „używali ich dla poznawania zasad porządku

¹ L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Maria Kolbe*, Warszawa 1984, s. 211.

moralnego”, by coraz bardziej rozumieli, że „człowiek będąc rozumnym stworzeniem Bożym, jest powołany do spraw wyższych... by wreszcie wszyscy korzystając z tych środków ukształtowali w sobie prawe sumienie” (IM, pp. 3,4).

1. Taki właśnie cel przyświeca *Katolickiemu Radiu Podlasia*, które trzy lata temu rozpoczęło nadawanie swego programu. Towarzysząc naszej codzienności podczas odpoczynku i przy pracy ukazuje ono sprawy powszednie i uroczyste w perspektywie katolickiej, odzwierciedlając życie człowieka wierzącego. Przypomina, że dzień chrześcijanina powinien się zaczynać i kończyć modlitwą, przez codzienną katechezę pozwala lepiej poznać prawdy wiary i dzieje Kościoła.

Będąc radiem katolickim jest ono także rozgłośnią regionalną, która scala lokalną społeczność. Dzięki naszemu radiu możemy szybko i wyczerpująco dowiedzieć się o tym, co dzieje się w świecie, na naszym kontynencie, w naszym kraju, a przede wszystkim o wydarzeniach w naszej małej Ojczyźnie, jaką jest Podlasie. Również informacje o regionie przedostają się na szersze forum dzięki radiu, które współpracuje blisko z *Katolicką Agencją Informacyjną, Radiem Watykańskim*, a także — za pośrednictwem *Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rozgłośni Katolickich* — ze wszystkimi katolickimi i niektórymi świeckimi mediami w Polsce.

2. W czasach trudnej wolności, którą przeżywamy w naszym kraju człowiek wierzący jest zobowiązany „do właściwego wyboru mediów... powinien unikać tego, co może być przyczyną i okazją szkody duchowej” (IM, p.9). Pożytkiem duchowym służy wiernym naszej Diecezji niewątpliwie dwutygodnik *Podlaskie Echo Katolickie*. Artykuły „prowadzą czytelników do uczestnictwa w życiu Kościoła i uczą ich prawd religijnych” (IM, p. 14). Gazeta ta przybliża nam aktualne wydarzenia w Diecezji, mówi o dziejach Unitów — bohaterów Podlasia i kandydatach na ołtarze, o historii parafii i dzisiejszych poczynaniach duszpasterzy.

3. Dzięki Wydawnictwu Diecezjalnemu powstają i docierają do rąk wielu czytelników książki, które stają się trwałą dokumentacją historycznych wydażeń i aktualnych spraw Kościoła Diecezji Siedleckiej.

Sobór we wspomnianym dokumencie *Inter Mirifica* przypomina nam: „Niech wszyscy synowie Kościoła starają się o to, by środki społecznego przekazu stosowane były skutecznie — bez zwłoki i z jak największą zapobiegliwością w rozlicznych pracach apostołskich” (IM, p. 13), zaś do świeckich pracowników kieruje zachętę: „Świeccy, którzy uczestniczą w posługiwaniu się tymi środkami niech dają świadectwo Chrystusowi spełniając swe zadania kompetentnie i w duchu apostołstwa, wspomagając wprost duszpasterską działalność Kościoła przez swe uzdolnienia techniczne, ekonomiczne, kulturalne i artystyczne” (IM, p. 13).

Również i ja kieruję pasterską zachętę do wszystkich pracowników *Katolickiego Radia Podlasia, Podlaskiego Echa Katolickiego* i *Wydawnictwa Diecezjal-*

nego, aby pamiętali, że podejmując pracę w tych mediach zdecydowali się na wierną służbę Kościołowi. Chrystusowi winni oddać swój czas, talent i umiejętności, włączając je w dzieło Ewangelizacji. Wszystkich pracowników, zarówno etatowych, jak i społecznych proszę o pogłębianie wiedzy religijnej. Niech wszyscy też pamiętają, że radio „stoi do dyspozycji odbiorców zróżnicowanych pod względem wieku i kultury” (IM, p. 16). Słuchają go chętnie ludzie starsi, głęboko wierzący, ale programy radiowe winny służyć także ludziom młodym czy poszukującym wiary i prawdy o życiu.

Aby media mogły skutecznie wypełniać swe posłannictwo, musi być zabezpieczony ich byt materialny. Sobór poucza nas: „Byłoby rzeczą wprost niegodną synów Kościoła, by beczynnie patrzyli, jak przepowiadanie słowa zbawienia krępowane i ograniczane jest trudnościami technicznymi i wydatkami. Dlatego święty Sobór zwraca uwagę, że obowiązkiem ich jest utrzymywanie katolickiej prasy... stacji nadawczych oraz programów radiowych, ... których celem jest obrona i rozpowszechnianie prawdy oraz troska o chrześcijańskie wychowanie społeczeństwa” (IM, p. 17). Wszyscy wierni — zarówno duchowni jak i świeccy — muszą zdawać sobie sprawę z ciężącego na nich obowiązku odpowiedzialnej troski o utrzymanie katolickich środków społecznego oddziaływania. Musimy czynić wszystko, aby posiadane media utrzymać, wzmocnić i dalej rozbudowywać.

Wiem, że ten apel nie pozostaje bez oddźwięku w Waszych sercach. Słowa uznania kieruję do wszystkich, którzy swoją modlitwą i ofiarami wspomagają *Katolickie Radio Podlasia*. Dziękuję duszpasterzom organizującym w swoich parafiach promocyjne „radiowe niedziele”. Członkom Koła Przyjaciół naszej rozgłośni składam „Bóg zapłać” za systematyczne nadsyłanie dobrowolnych ofiar na potrzeby radia i za modlitwę wraz z radiem.

Czytelnikom *Podlaskiego Echa Katolickiego*, szczególnie stałym sympatykom tej gazety, nabywcom książek *Wydawnictwa Diecezjalnego* chcę przy tej okazji wyrazić swoją wdzięczność za popieranie katolickiej prasy i wydawnictw.

Jako pasterz Diecezji usilnie Was proszę, umiłowani Bracia i Siostry, abyście zwracali uwagę na proponowane przez środki społecznego oddziaływania prawdy i wartości. Religijna obojętność, propagowana przez większość mediów świeckich, ukazywanie głównie skandali i najgorszych stron życia, polowanie na sensację, prezentowanie wynaturzeń — nie pozostaje bez wpływu na odbiorców. Sobór przypomina nam, abyśmy zwracali uwagę na przekazywane treści, „nie każda bowiem wiadomość jest pożyteczna”. To, co czytamy, oglądamy lub czego słuchamy „nie może wypaczać godności człowieka” (IM, p. 5), „bowiem informacja i propaganda mogą ludzi prowadzić ku dobremu i ku złemu” (IM, p. 11). Musimy uczyć się wrażliwości sumienia i nie pozwolić, by media ją zagłuszyły. Pragnę również zwrócić Waszą uwagę Bracia i Siostry, na trudności, jakie stwarza nieuporządkowane oglądanie telewizji lub słuchanie radia w życiu rodzinnym. To niszczy, wynikające z natury rodziny, obcowanie

jej członków ze sobą w chwilach wolnych od pracy i nauki. To przeszkadza nawet wspólnej modlitwie rodzinnej.

Przed rokiem w orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Jan Paweł II zachęcał do wyrobienia w sobie „właściwych nawyków w korzystaniu z telewizji”.² Czasem „właściwe korzystanie” oznacza po prostu wyłączenie odbiornika bądź rezygnację z kupowania gazet lansujących styl życia odległy od chrześcijańskiego.

Na koniec pragnę surowo napiętnować nie tylko tych, którzy takie gorszące treści tworzą i lansują w środkach masowego przekazu, lecz także i tych, którzy przyczyniają się do ich rozpowszechniania, przez projekcję złych filmów, sprzedaż i wypożyczanie niemoralnych kaset video i gorszącej literatury. Ci wszyscy nie mogą wymówić się od grzechu gorszenia innych. Pan Jezus mówi: „Niepodobna, żeby nie przyszły zgorzenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie” (Łk 17,1-2).

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób troszczą się o *Katolickie Radio Podlasia* i inne media naszej Diecezji z serca błogosławie: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

† Jan Mazur
Biskup Siedlecki

Siedlce, 8 września 1995 r.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

82

PRZENIESIENIA

Wikariusze:

Ks. Mieczysław Pocijuck, z Siedlec par. Bożego Ciała do Pilawy

Ks. Paweł Siedlanowski, z Pilawy do Siedlec par. Bożego Ciała

STOPNIE NAUKOWE

licencjaty:

Ks. mgr Krzysztof Buczyński, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Powszechne powołanie do apostołstwa w polskich czasopismach teologicznych*

² L'Osservatore Romano, nr 4/1994, s. 8.

po Soborze Watykańskim II w recepcji II Synodu Plenarnego Polski napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.

Ks. mgr Tomasz Czarnocki, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Kształtowanie sumienia wiernych zadaniem duszpasterza w świetle polskich publikacji posoborowych* napisanej pod kierunkiem ks. dra Edwarda Jarmocha.

Ks. mgr Andrzej Domański, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Nauka o Duchu Świętym żyjącym w Kościele w encyklikach i katechezach środowych o Duchu Świętym Jana Pawła II* napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.

Ks. mgr Piotr Domański, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Konieczność Kościoła do zbawienia w polskiej literaturze teologicznej po Soborze Watykańskim II i w Tekstach Roboczych II Polskiego Synodu Plenarnego* napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.

Ks. mgr Robert Kublikowski, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Biblijne podstawy wolności osoby ludzkiej w świetle katechez środowych Jana Pawła II* napisanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Romana Krawczyka.

Ks. mgr Dariusz Lipiec, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Rola człowieka niewidomego w rodzinie i jego sytuacja w świetle miesięcznika „Pochodnia”* napisanej pod kierunkiem ks. dra Edwarda Jarmocha.

Ks. mgr Jarosław Mitrzak, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Postać kapłana a specyfika kapłana polskiego w nauczaniu Jana Pawła II w czasie pielgrzymek do Polski* napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.

Ks. mgr Jan Pieńkosz, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Teologia dziecka w Księdze Syracha* napisanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Romana Krawczyka.

Ks. mgr Marek Sidoruk, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Knychówek k/Sokołowa* napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. J.J. Kopcia.

Ks. mgr Jacek Szostakiewicz, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Biblijna motywacja równości w Księdze Syracha* napisanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Romana Krawczyka.

- Ks. mgr Andrzej Szostek, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Motywy biblijne w „Kazaniach sejmowych” Piotra Skargi* napisanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Romana Krawczyka.
- Ks. mgr Michał Roman Szulik, otrzymał licencjat z teologii (18.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Śpiew komunijny zapowiedzią uczy niebieskiej w Mszałe Rzymskim Pawła VI* napisanej pod kierunkiem ks. dra Józefa Grzywaczewskiego.

magisteria:

- Ks. Józef Brzozowski, otrzymał magisterium z teologii (29.09.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Wartości religijno-moralne młodzieży parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie* napisanej pod kierunkiem ks. dra Edwarda Jarmocha.
- Ks. Tadeusz Dzięga, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Moralna problematyka pracy w świetle encykliki „Laborem exercens”* napisanej pod kierunkiem ks. dra Franciszka Juchimiuka.
- Ks. Eugeniusz Gaładyk, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Zagadnienie modlitwy w polskiej literaturze biblijnej w latach 1945-1994* napisanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Romana Krawczyka.
- Ks. Leszek Gardziński, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Obraz rzeczywistości eschatycznych w świadomości katolików parafii Ostrożany* napisanej pod kierunkiem ks. dra Edwarda Jarmocha.
- Ks. Bogusław Mich, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Miłość chrześcijańska jako pełna realizacja człowieczeństwa w świetle encyklik Jana Pawła II „Redemptor hominis” i „Dives in misericordia”* napisanej pod kierunkiem ks. dra Franciszka Juchimiuka.
- Ks. Bogusław Michalak, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II na podstawie IV pielgrzymki do Polski* napisanej pod kierunkiem ks. dra Edwarda Jarmocha.
- Ks. Jan Pacek, otrzymał magisterium z teologii (29.09.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Naukowa działalność ks. Eugeniusza Tomaszewskiego* napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.
- Ks. Wiesław Pińczuk, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Współpraca Kościoła Domowego z Kościołem Parafialnym w czasie wizyt duszpasterskich*

w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II napisanej pod kierunkiem ks. dra Edwarda Jarmocha.

- Ks. Przemysław Skolimowski, otrzymał magisterium z teologii (29.09.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Obrzędy i zwyczaje religijne w parafii Terespol związane z okresem Adwentu i Bożego Narodzenia* napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Romana Krawczyka.
- Ks. Paweł M. Wiatrak, otrzymał magisterium z teologii (29.09.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Moralne aspekty cierpienia w Liście Apostolskim „Salvifici doloris” Jana Pawła II* napisanej pod kierunkiem ks. dra Franciszka Juchimiuka.
- Ks. Roman Wiszniewski, otrzymał magisterium z teologii (6.03.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Zadania biskupa w świetle „Kazań” św. Cezarego z Arles* napisanej pod kierunkiem ks. dra Józefa Grzywaczewskiego.
- Ks. Sławomir Zaczek, otrzymał magisterium z teologii (29.09.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Trójca Święta w nauce Świadków Jehowy* napisanej pod kierunkiem ks. dra Jana Zbigniewa Celeja.
- Dk. Tomasz Bieliński, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Matka Boża w „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna* napisanej pod kierunkiem ks. dra Józefa Grzywaczewskiego.
- Dk. Piotr Chodźko, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Koncepcja Kościoła w pielgrzymkach Jana Pawła II do Polski* napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.
- Dk. Mariusz Czyżak, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Obrzędy i zwyczaje związane z okresem Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Piszczac* napisanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Romana Krawczyka.
- Dk. Zbigniew Karwowski, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Zagadnienie herezji w „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna* napisanej pod kierunkiem ks. dra Józefa Grzywaczewskiego.
- Dk. Jan Kluska, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Miłość jako fundament rodziny i jej zadań w świetle adhortacji „Familiaris consortio”* napisanej pod kierunkiem ks. dra Franciszka Juchimiuka.
- Dk. Krzysztof Kosson, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Nauka*

- o Duchu Świętym w Objaśnieniach Psalmów św. Augustyna* napisanej pod kierunkiem ks. dra Józefa Grzywaczewskiego.
- Dk. Grzegorz Krasuski, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Obrzędy i zwyczaje związane z okresami Adwentu i Bożego Narodzenia w parafii Radomyśl* napisanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Romana Krawczyka.
- Dk. Wiesław Nestoruk, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Funkcja języka w Księdze Syracha* napisanej pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Romana Krawczyka.
- Dk. Jarosław Oponowicz, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Problem czterech znamion Kościoła w polskich czasopismach teologicznych po Soborze Watykańskim II* napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.
- Dk. Konrad Poterek, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Dialog między religiami jako wyraz chrześcijańskiej miłości w świetle nauczania Jana Pawła II* napisanej pod kierunkiem ks. dra Franciszka Juchimiuka.
- Dk. Paweł Siedlanowski, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Koncepcja teologii fundamentalnej w Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych i Zeszytach Naukowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* napisanej pod kierunkiem ks. dra Zbigniewa Tonkiela.
- Dk. Robert Steszuk, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Prawda ewangeliczna jako fundament rozwoju człowieka w listach Jana Pawła II na światowy dzień młodzieży* napisanej pod kierunkiem ks. dra Franciszka Juchimiuka.
- Dk. Jacek Władysław Świątek, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Uwielbienie Boga w „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna* napisanej pod kierunkiem ks. dra Józefa Grzywaczewskiego.
- Dk. Andrzej Wisio, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Bojaźń Boża w „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna* napisanej pod kierunkiem ks. dra Józefa Grzywaczewskiego.
- Dk. Jacek Wojda, otrzymał magisterium z teologii (8.05.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Elementy autobiograficzne w „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna* napisanej pod kierunkiem ks. dra Józefa Grzywaczewskiego.

Dk. Jarosław Zalewski, otrzymał magisterium z teologii (3.06.1995) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, na podstawie pracy *Moralne aspekty środków społecznego przekazu w świetle instrukcji „Zjednoczenie i postęp” Papieskiej Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu* napisanej pod kierunkiem ks. dra Franciszka Juchimiuka.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

83

Ks. Roman Karwacki

Sobór Watykański II

Trzydzieści lat mija od odprawienia ostatniego z 22 Soborów powszechnych,¹ a zainteresowanie tym Soborem i jego nauką jest ciągle żywe. Mimo to, uchwały tegoż Soboru nie zostały w pełni wprowadzone w życie. Stąd istnieje potrzeba, by nauka Soboru Watykańskiego II była nadal poznawana i w praktyce bardziej urzeczywistniana. Z Soborem tym wiązano wielką nadzieję na odnowę Kościoła i jego rolę w przemianie współczesnego świata, ogarniętego niepokojem, lękiem, niesprawiedliwością. Świadczy o tym okres przygotowawczy oraz uchwalone na tym Soborze dokumenty.

1. Okres przygotowawczy Soboru

Już papież Pius XI (6.02.1922 — 10.02.1939), a także jego następca, Pius XII (2.03.1939 — 9.10.1958) podjęli przygotowania do wznowienia Soboru Watykańskiego I. Jednakże do zwołania Soboru nie doszło. Dopiero kolejny papież, Jan XXIII (28.10.1958 — 3.06.1963) wkrótce po rozpoczęciu swego pontyfikatu, jak sam poinformował 20.01.1959 roku, podczas rozmowy z kard. Tardiniem o stanie współczesnego świata i roli Kościoła w świecie, przyszła mu myśl zwołania Soboru powszechnego. W pięć dni później, po Mszy św. o jedność Kościoła, odprawianej w bazylice św. Pawła za Murami, na spotkaniu ze swymi najbliższymi współpracownikami, 17 kardynałami, poinformował o swym zamiarze zwołania Soboru powszechnego.²

¹ R. Karwacki, *Sobory powszechne*, w: WDS 64(1995) nr 8, s.

² X. Rynne, *Die zweite Reformation*, Köln 1965, s. 15.

Zwołanie Soboru na październik 1962 roku papież Jan XXIII ogłosił w Konstytucji apostolskiej *Humanae salutis* wydanej 25.12.1961 r.³ Konkretną datę rozpoczęcia Soboru, tj. 11.10.1962 roku podał Papież wydając 2.02.1962 roku Motu proprio *Concilium*.⁴

Sobór Watykański II miał mieć wymiar pastoralny. Sobór ten prowadziłby do odnowy (*aggiornamento*) życia kościelnego. Program Papież nakreślił w pierwszej encyklice swego pontyfikatu *Ad Petri Cathedram* ogłoszonej 29.06.1959 r.,⁵ podkreślając, że Sobór ma ukazać Kościół jako jednoczącą wspólnotę prawdy i miłości. Jeszcze bardziej sprecyzował Papież główne założenia Soboru, podczas przemówienia inauguracyjnego w dniu rozpoczęcia Soboru, 11.10.1962 r., że Sobór powinien ukazać starodawną naukę Kościoła Chrystusowego w sposób odpowiedni do mentalności i psychiki współczesnego człowieka, co pociągnie do społeczności dzieci Bożych, tych wszystkich, którzy się jeszcze błąkają.⁶

2. Chronologia dokumentów soborowych

Rozpoczęty 11.10.1962 roku Sobór Watykański II trwał do 8.12.1965 roku. W tym czasie odbyło się 9 sesji publicznych, podczas czterech okresów obrad. Pierwszy okres z jedną sesją trwał od 11.10. do 8.12.1962 r.; drugi okres z dwiema sesjami (2-3) trwał od 29.09. do 4.12.1963 r.; trzeci okres z dwiema sesjami (4-5) trwał od 14.09. do 21.11.1964 r. i czwarty okres z czterema sesjami (6-9) trwał od 14.09. do 7.12.1965 r. Obradom Soboru podczas pierwszej sesji przewodniczył papież Jan XXIII, a po jego śmierci i wznowieniu prac Soboru przewodniczył następcą papieża Jana XXIII, papież Paweł VI. Sobór uchwalił 16 dokumentów (4 konstytucje, 9 dekretów, 3 deklaracje). Dokumenty te były uchwalane przez Sobór w następującej kolejności chronologicznej:

1. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, uchwalona 4.12.1963 roku na trzeciej sesji publicznej.⁷ Jeszcze na długo przed rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II szeroko rozpowszechnione było dążenie do reformy liturgii w Kościele katolickim (pod koniec XIX w.). Znalazło ono swój wyraz

³ Jan XXIII, Konstytucja apostolska *Humanae salutis* (25.12.1965). AAS 54(1962), s. 7-10.

⁴ Tenże, Motu proprio *Concilium* (2.02.1962). AAS 54(1962), s. 65n; por. K. Rahner — H. Vorgrimler, *Kleines Theologisches Wörterbuch*, Freiburg i.Br. 1976, s. 433 (tłum. pol.: T. Mieszkowski — P. Pachciarek, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 523-524).

⁵ Jan XXIII, Enc. *Ad Petri Cathedram* (29.06.1959). AAS 51(1959), s. 497-531.

⁶ *Nauka Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1975, s. 7.

⁷ H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum. Compendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen* (hrsg. v. P. Hünermann), Freiburg i.Br 1991 (skrót: DH), s. 1155.

w encyklice papieża Piusa XII *Mediator Dei*, ogłoszonej 20.11.1947 r.,⁸ będącej *de facto* przygotowaniem odnowy liturgicznej dokonanej przez Sobór Watykański II. Tenże Papież wprowadził reformę brewiarza (1951) oraz liturgii Wielkiego Tygodnia (1956), udzielił zezwolenia na Mszę świętą wieczorem,⁹ dokonał skrócenia czasu postu eucharystycznego,¹⁰ wprowadził do liturgii pieśni ludowe w języku narodowym.¹¹ Natomiast wydana 3.09.1958 roku przez papieża Piusa XII (na miesiąc przed jego śmiercią) instrukcja o muzyce sakralnej, zachęcała wiernych do aktywnego uczestnictwa w liturgii.¹²

2. Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica*, uchwalony 4.12.1963 roku na trzeciej sesji publicznej. W kontekście tego dekretu należy zaznaczyć, że to zagadnienie od dawna jest obecne w nauczaniu papieży: Piusa IX — o prasie, Piusa X — o filmie, Piusa XI — o radiu, Piusa XII — o telewizji¹³ oraz utworzenia (5.06.1960) Sekretariatu ds Środków Społecznego Przekazu (Segretariato della stampa e dello spettacolo).¹⁴

3. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, uchwalona 21.11.1964 roku na piątej sesji publicznej. Sobór Watykański I nie zdołał przygotowanego schematu *De Ecclesia Christi* przedyskutować i przyjąć, z powodu przerwania obrad Soboru. Ograniczył się tylko do ogłoszenia definicji dogmatycznych: o prymacie i nieomyślności papieża, zawartych w pierwszej Konstytucji dogmatycznej *Pastor aeternus*.¹⁵ Program naszkicowany przez Sobór Watykański I, Sobór Watykański II podjął i prowadził dalej.¹⁶ Jednakże pod koniec pierwszego okresu Soboru Watykańskiego II Schemat Konstytucji o Kościele przygotowany pod kierunkiem kard. Ottavianiego został przeważającą większością głosów odrzucony przez Ojców soborowych.¹⁷ Papież Paweł VI

⁸ Pius XII, Enc. *Mediator Dei* (20.11.1947). AAS 39(1947), s. 528-580.

⁹ Tenże, Konstytucja apostolska *Christus Dominus* (6.01.1953). AAS 45(1953), s. 15-32.

¹⁰ Tenże, Motu proprio *Sacram Communionem* (19.03.1957). AAS 49(1957), s. 177n.

¹¹ Tenże, Enc. *Musicae sacrae disciplina* (25.12.1955). AAS 48(1956), s. 5-25.

¹² Tenże, *Instructio de Musica sacra et sacra Liturgia* (3.09.1958). AAS 50(1958), s. 630-663; zob. J.A. Jungmann, *Einleitung*, w: LThK, t. 12, s. 11; por. S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański II*, Poznań 1968, s. 27.

¹³ A.M. Deskur, *Wprowadzenie do Dekretu o środkach społecznego przekazywania myśli*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 109.

¹⁴ K. Schmidthüs, *Einleitung*, w: LThK, t. 12, s. 112.

¹⁵ DS 3050-3075.

¹⁶ G. Philips, *Die Geschichte der dogmatischen Konstitution über die Kirche „Lumen gentium“*, w: LThK, t. 12, s. 139; O. Rousseau, *Die Konstitution in Rahmen der Erneuerungsbewegungen in Theologie und Seelsorge während der letzten Jahrzehnten*, w: *De Ecclesia* (hrsg. v. G. Baraúna), Freiburg i.Br., t. 1, 1966, s. 25-30; Ch. Moeller, *Die Entstehung der Konstitution, ideengeschichtlich betrachtet*, w: *De Ecclesia*, dz. cyt., s. 71-105.

¹⁷ E. Florowski, *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 130.

otwierając drugą sesję Soboru sformułował jego główne zadania. Ujął to w czterech zasadniczych punktach: 1. pogłębienie samoświadomości Kościoła; 2. wewnętrzna odnowa Kościoła; 3. dążenie do jedności wszystkich chrześcijan; 4. nawiązanie przez Kościół dialogu z ludźmi żyjącymi we współczesnym świecie.¹⁸ Papież dokładniej to sprecyzował i omówił w pierwszej swej encyklice *Ecclesiam suam* ogłoszonej 6.08.1964 r.¹⁹ Miała ona istotne znaczenie dla dalszej pracy nad soborową Konstytucją o Kościele. Waler dogmatyczny tego dokumentu określają *Notificationes* oraz *Nota explicativa praevia*.²⁰ Przepisy wykonawcze do 29 art. Konstytucji, odnośnie do odnowienia stałego diakonatu wydał papież Paweł VI ogłaszając 18.07.1967 roku Motu proprio *Sacro diaconatus ordinem*.²¹

4. Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich *Orientalium Ecclesiarum*, uchwalony 21.11.1964 roku na piątej sesji publicznej. Prace nad tym dekretem rozpoczęły się w powołanej w połowie 1959 roku *Commissio antepreparatoria*, której przewodniczył kard. Tardini. Powołana w połowie 1960 roku Komisja Wschodnia przygotowała pod przewodnictwem kard. Cicognanigo i na przełomie 1960/61 przedstawiła Schemat *De Ecclesia unitate*. Decyzją Soboru przygotowano na pierwszej sesji publicznej nowy Schemat *De Ecclesiis Orientalibus*. Następnie ponownie przepracowany i poddany dyskusji podczas trzeciego okresu Soboru otrzymał tytuł *Decretum de Ecclesiis Orientalibus Catholicis*.²²

5. Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, uchwalony 21.11.1964 roku na piątej sesji publicznej. Przyjęty przez Sobór Watykański II i promulgowany przez papieża Pawła VI jest wyrazem wielowiekowych dążeń i działań ekumenicznych. Podstawę dla Dekretu o ekumenizmie stanowi Schemat o jedności Kościoła *Ut omnes unum sint* opracowany przez Komisję ds Kościołów Wschodnich. Jednakże stosownie do decyzji Soboru podjętej 1.12.1962 roku wypracowany projekt Dekretu o ekumenizmie i XI rozdział Schematu Konstytucji o Kościele (*De oecumenismo*) przekazał utworzonemu 5.06.1960 roku Sekretariatowi ds Jedności Chrześcijan.²³ Sekretariat ten przygotował wreszcie Schemat Dekretu o ekumenizmie, który został poddany kolejnym częściowym głosowaniom i po wprowadzeniu poprawek przyjęty w całości.²⁴

¹⁸ *Nauka Soboru Watykańskiego II*, dz. cyt., s. 8.

¹⁹ Paweł VI, Enc. *Ecclesiam suam* (6.08.1964). AAS 56(1964), s. 609-659.

²⁰ DH 4350-4359, s. 1320-1324.

²¹ Paweł VI, Motu proprio *Sacro diaconatus ordinem* (18.07.1967). AAS 59(1967), s. 697-704.

²² J.M. Hoeck, *Einleitung*, w: LThK, t. 12, s. 362n; P. Pałka, *Wprowadzenie do Dekretu o Kościołach Wschodnich katolickich*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 269.

²³ Jan XXIII, Motu proprio *Supremo Dei nutu* (5.06.1960). AAS 52(1960), s. 433-437.

²⁴ Zob. DH, s. 1241; W. Becker, *Einführung*, w: LThK, t. 13, s. 11-39; S. Moysa, *Wprowadzenie do Dekretu o ekumenizmie*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 299.

6. Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, uchwalony 28.10.1965 roku na siódmej sesji publicznej. Dekret powstał z dwóch różnych Schematów: *De Episcopis ac de dioecesium regimine* i *De cura animarum*. W trakcie dyskusji na sesjach soborowych treść Schematu *De cura animarum* została włączona do Schematu *De Episcopis ac de dioecesium regimine*, a *Commissio conciliaris de Episcopis ac de dioecesium regimine* przygotowała nowy Schemat *De pastorali Episcoporum munere in Ecclesia*.²⁵

7. Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, uchwalony 28.10.1965 roku na siódmej sesji publicznej. Projekt *Questiones de Religiosis* przygotowany jeszcze przed rozpoczęciem Soboru zawierał całą naukę papieża Piusa XII o stanie zakonnym i próby dostosowania jej do współczesnego świata. Dyskutowany na pierwszej sesji Soboru projekt trafił do Komisji do Spraw Zakonnych, która przygotowała Schemat *De religiosis*, który nie znalazł akceptacji Ojców Soborowych. Przygotowano kolejny Schemat *De accomodata renovatione vitae religiosae* dyskutowany podczas trzeciego okresu trwania Soboru i przyjęty na sesji 28.10.1965 r.²⁶

8. Dekret o formacji kapłańskiej *Optatum totius*, uchwalony 28.10.1965 roku na siódmej sesji publicznej. Komisja przygotowawcza Soboru *De Studiis et Seminariis* przygotowała dwa Schematy: 1. Schemat Dekretu *De Vocationibus Ecclesiasticis fovendis* i 2. Schemat Konstytucji *De Sacrorum alumnis formandis*. Po wielu dyskusjach przygotowano w następnym roku nowy Schemat *De institutione sacerdotali*, który po burzliwych dyskusjach i wprowadzeniu poprawek został przyjęty.²⁷

9. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, uchwalona 28.10.1965 roku na siódmej sesji publicznej. Antepreparatoria Komisja ds Studiów i Seminariów przygotowała w marcu 1962 roku Schemat Konstytucji *De scholis catholicis*. Do tego Schematu Konstytucji wprowadzono dwa Schematy Dekretów: 1. Schemat *De studiis academicis ab universitatibus tum catholicis tum ecclesiasticis provehendis* i 2. Schemat *De obsequio erga Ecclesiae Magisterium in tradendis disciplinis sacris*. W trakcie Soboru Schemat został zredukowany do *Votum*. Następnie po wielu dyskusjach Soborowa Komisja ds Studiów i Seminariów zredegowała nowy Schemat, który jako *Declaratio de educatione christiana* został przyjęty przez Sobór i promulgowany przez papieża Pawła VI.²⁸

²⁵ K. Mörserdorf, *Geschichte*, w: LThK, t. 13, s. 128-147; K. Majdański, *Wprowadzenie do Dekretu o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 344n.

²⁶ F. Wulf, *Einführung*, w: LThK, t. 13, s. 250-265; B. Dąbrowski, *Wprowadzenie do Dekretu o przystosowanej odnowie życia zakonnego*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 403n.

²⁷ J. Neuner, *Die Bedeutung des Dekrets*, w: LThK, t. 13, s. 310-313; S. Smoleński, *Wprowadzenie do Dekretu o formacji kapłańskiej*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 437n.

²⁸ J. Pohlschneider, *Einleitung*, w: LThK, t. 13, s. 359-363; J. Tarnowski, *Wprowadzenie do Dekretu o wychowaniu chrześcijańskim*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 473-475.

10. Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, uchwalona 28.10.1965 roku na siódmej sesji publicznej. Zagadnienie religii niechrześcijańskich pojawiło się dopiero podczas Soboru. Pod koniec drugiego okresu Soboru sprawa religii niechrześcijańskich wystąpiła w całej rozciągłości w związku z dyskutowanym projektem Dekretu o Żydach i odpowiedniego umiejscowienia go wśród uchwał soborowych. Po długotrwałych i żywych dyskusjach przyjęto ostatecznie dokument *Declaratio de Ecclesiae habitudine ad religiones non-christianas*.²⁹

11. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, uchwalona 18.11.1965 roku na ósmej sesji publicznej. Przygotowywany przez Komisję pod przewodnictwem kard. Ottavianiego Schemat Konstytucji *De fontibus revelationis* dwukrotnie poprawiany nie został przyjęty przez Ojców soborowych. Nowy tekst: *Schema Constitutionis dogmaticae de Divina Revelatione* w swej czwartej wersji został przyjęty.³⁰

12. Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, uchwalony 18.11.1965 roku na ósmej sesji publicznej. Projekt Konstytucji o apostołstwie świeckich opracowany 15.11.1960 roku przez Komisję Przygotowawczą ds. Apostolatu Świeckich, wielokrotnie przepracowywany, został podczas pierwszej sesji Soboru przekazany Komisji ds. Apostolatu Świeckich (*Commissio de Apostolatu laicorum in omnibus quae ad actionem catholicam, religiosam atque socialem, spectant*). Po dalszej pracy kolejny nowy tekst otrzymał nazwę *Schema decreti de apostolatu laicorum* i jako ostateczny tekst został przyjęty przez Sobór.³¹

13. Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, uchwalona 7.12.1965 roku na dziewiątej sesji publicznej. W fazie przygotowawczej Soboru zagadnienie wolności religijnej było początkowo włączone do Schematu Konstytucji o Kościele jako IX rozdział *De Relationibus inter Ecclesiam et Statum civilem nec non de tolerantia religiosa*, następnie, podczas drugiego okresu Soboru, włączone do Schematu o ekumenizmie jako V rozdział. Podczas trzeciego okresu Soboru wyłączono jako oddzielny dokument. Wielokrotnie poprawiany tekst — VI Schemat (*Textus denuo recognitus*) jako Deklaracja o wolności religijnej *Declaratio de libertate religiosa* został przyjęty przez Sobór.³²

²⁹ J. Oesterreicher, *Kommentierende Einleitung*, w: LThK, t. 13, s. 406-478; S. Nagy, *Wprowadzenie do Dekretu o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 512n.

³⁰ J. Ratzinger, *Einleitung*, w: LThK, t. 13, s. 498-503; A. Jankowski, *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 527n; DH, s. 1249.

³¹ F. Klostermann, *Zur Textgeschichte*, w: LThK, t. 13, s. 587-610; A. Zuberbier, *Wprowadzenie do Dekretu o apostołstwie świeckich*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 565-567.

³² P. Pavan, *Einleitung*, w: LThK, t. 13, s. 704-711; M. Jaworski, *Wprowadzenie do Deklaracji o wolności religijnej*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 631; DH, s. 1265.

14. Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, uchwalony 7.12.1965 roku na dziewiątej sesji publicznej. *Commissio Praeparatoria de Missionibus* przygotowała projekt, który siedmiokrotnie redagowano. Soborowa Komisja ds Misji przygotowała kolejną wersję Schematu *De missionibus*. Tytuł tego Schematu został później (13.05.1964) zmieniony na *De activitate missionali Ecclesiae*, który po wielokrotnym wprowadzaniu poprawek został przyjęty przez Sobór.³³

15. Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, uchwalony 7.12.1965 roku na dziewiątej sesji publicznej. Przygotowawcza *Commissio de disciplina cleri et populi christiani* opracowała Schemat *De Clericis*. Podczas Soboru przygotowano drugi Schemat, który miał zmieniony tytuł *De Sacerdotibus*. Po wprowadzeniu poprawek czwarta wersja Schematu nosiła tytuł *De vita et ministerio Sacerdotali* (2.10.1964). Po pierwszej dyskusji na auli soborowej (13-15.10.1964) przygotowany został Schemat *De ministerio et vita presbyterorum* (12.11.1964). Po drugim opracowaniu (1.04.1965), po kolejnej dyskusji na auli soborowej (w październiku 1965) i wprowadzeniu korekt (17-29.10.1965), jako *Decretum de Presbyterorum ministerio et vita* podany głosowaniu 12 i 13.11.1965 oraz 2.12.1965 roku ostatecznie został przyjęty.³⁴

16. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, uchwalona 7.12.1965 roku na dziewiątej sesji publicznej. Konstytucja ta nie była przewidywana w okresie przygotowawczym Soboru. Jednakże na skutek wypowiedzi biskupów, które dotyczyły współczesnych zagrożeń w świecie, jeszcze przed rozpoczęciem Soboru wyłoniono specjalny dział zagadnień *De actuositate Ecclesiae*. Przygotowano tekst Schematu XIII, który po wielokrotnych zmianach jako szósty tekst noszący nazwę *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis* został przyjęty po ostatnim głosowaniu.³⁵

³³ S. Brechter, *Die Entstehungsgeschichte des Missionsdekrets*, w: LThK, t. 14, s. 10-21; T. Chodźidło, *Wprowadzenie do Dekretu o działalności misyjnej Kościoła*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 663.

³⁴ J. Lécuyer, *Die Geschichte des Dekrets*, w: LThK, t. 14, s. 128-140; B. Przybylski, *Wprowadzenie do Dekretu o posłudze i życiu kapłanów*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 743n.

³⁵ Ch. Moeller, *Die Geschichte der Pastorkonstitution*, w: LThK, t. 14, s. 242-279; J. Majka, *Wprowadzenie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Sobór Watykański II*, dz. cyt., s. 819-821; DH, s. 1268n.

Ks. Roman Karwacki

Udzielanie i przyjmowanie sakramentu święceń

Wola Jezusa Chrystusa wyrażającą się w oficjalnej nauce i prawie Kościoła ustanowiony został szafarz sakramentu święceń. Podobnie ustalone zostało, kto może ten sakrament przyjąć. Pokróćce omówimy tu zagadnienie udzielania i przyjmowania sakramentu święceń.

1. Udzielanie sakramentu święceń

„Chrystus sam wybrał Apostołów i dał im udział w swoim posłannictwie i w swojej władzy.¹ Wyniesiony na prawicę Ojca, nie opuszcza On swojej trzody, lecz strzeże jej przez Apostołów, otaczając swoją opieką, i kieruje przez tych pasterzy, którzy nadal prowadzą Jego dzieło.² A zatem to Chrystus „ustanawia” jednych Apostołami, innych pasterzami (por. Ef 4,11). Działa On nadal przez biskupów „i za pośrednictwem przede wszystkim ich zaszczytnej służby słowo Boże głosi wszystkim narodom, a wiernym udziela sakramentów wiary, dzięki ich ojcowskiemu urzędowi (por. 1 Kor 4,15) nowe członki wciela do Ciała swego przez odrodzenie przychodzące z góry, przy pomocy wreszcie ich mądrości i roztropności prowadzi i kieruje lud Nowego Testamentu w jego wędrówce do szczęśliwości wiecznej. Pasterze ci, wybrani do pasienia trzody Pańskiej, są sługami Chrystusa i włodarzami tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4,1), którym powierzone zostało dawanie świadectwa o Ewangelii łaski Bożej (por. Rz 15,16; Dz 20,24) oraz posługa Ducha i sprawiedliwości w chwale (por. 2 Kor 3,8-9)”³

Ponieważ sakrament święceń jest sakramentem posługi apostoelskiej, przekazywanie tego „daru duchowego”,⁴ „nasienia apostoelskiego”,⁵ należy do biskupów jako do następców Apostołów.⁶ Biskupi ważnie wyświęceni, to znaczący włączeni w sukcesję apostoelską, udzielają ważnie trzech stopni sakramentu święceń.⁷ Jak stwierdza św. Ireneusz, w ten sposób, „przez tych, którzy przez

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1575.

² Por. Mszał Rzymski, *Prefacja o Apostołach*.

³ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, 20.

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1576; zob. F. Franssen, *Ordo*, w: LThK, t. 7, kol. 1215n.

⁷ Por. Innocenty III, *List Eius exemplo*: DS 794; Sobór Laterański IV: DS 802; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1012.

Apostołów ustanowieni zostali biskupami, i przez ich następców aż do nas samych w całym świecie widoczna jest i zachowana tradycja apostołska”.⁸

2. Przyjmowanie sakramentu święceń

Władzę duchową w Kościele można powierzyć tylko temu, kto należy do Kościoła. *Kodeks Prawa Kanonicznego* mówiąc o kandydatach do święceń podaje sprecyzowaną naukę Kościoła na ten temat: „Święcenia ważnie przyjmuje tylko mężczyzna (*vir*) ochrzczony”.⁹ Podstawy tej nauki znajdują się w Piśmie świętym. Jezus Chrystus wybrał mężczyzn (*vir*) i z nich utworzył kolegium Dwunastu Apostołów (por. Mk 3,14-19; Łk 6,12-16). Tak samo czynili Apostołowie dobierając sobie współpracowników (1 Tm 3,1-13; 2 Tm 1,6; Tt 1,5-9). Tylko mężczyźni przejmowali ich misję.¹⁰ Ta nauka znajduje się w oficjalnym nauczaniu i praktyce Kościoła. Dla przykładu można wskazać Sobór w Nicei,¹¹ papieża Innocentego III,¹² Sobór Laterański IV.¹³

Kolegium Apostołów jest uobecnianie i aktualizowane, aż do powtórnego przyjścia Chrystusa, przez Kolegium Biskupów, z którym zjednoczeni są w kapłaństwie prezbiterzy.¹⁴ Kościół jest związany takim wyborem dokonany przez Jezusa Chrystusa. Pisał o tym papież Paweł VI stwierdzając: „Chrystus tak właśnie postanowił, nadając Kościołowi jego podstawową strukturę i jego antropologię teologiczną, zawsze zachowywaną przez Tradycję Kościoła”.¹⁵ Wcześniej przypomniał także Papież braciom Anglikanom stanowisko Kościoła katolickiego w tej sprawie, w związku z rozpatrywaną we Wspólnocie anglikańskiej kwestią udzielania święceń kobietom. W odpowiedzi na list biskupa Canterbury Papież napisał: „Kościół uważa, że udzielanie święceń kapłańskich kobietom jest niedopuszczalne z racji zasadniczych. Racje te są następujące: poświadczony przez Pismo święte przykład Chrystusa, który wybrał swoich Apostołów wyłącznie spośród mężczyzn; stała praktyka Kościoła, który naśladuje Chrystusa wybierając tylko mężczyzn; wreszcie żywe Magisterium Kościoła, konsekwentnie głoszące, że wykluczenie kobiet z kapłaństwa jest zgodne z zamysłem Boga wobec swego Kościoła”.¹⁶ W związku z dyskusją w tej

⁸ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 20.

⁹ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1024.

¹⁰ Św. Klemens Rzymski, *Epistula ad Corinthios*, 42,4; 44,3.

¹¹ Sobór Nicejski (11.06.-25.08.325), can. 19. — DS 128.

¹² Innocenty III, List *Eius exemplo* (18.12.1208). — DS 794.

¹³ Sobór Laterański IV (11-30.11.1215), *De fide catholica, Definitio contra Albigensos et Catharos*. — DS 802.

¹⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1577.

¹⁵ Paweł VI, Przemówienie: *Rola kobiety w planie zbawienia* (30.01.1977), *Insegnamenti*, t. 15, 1977, s. 111.

¹⁶ Tenże, Odpowiedź na list Jego Eksceleńcji Abpa Dr. F.D. Coggana, Arcybiskupa Canterbury o kapłaństwie urzędowym kobiet (30.11.1975), s. 599.

kwestii w niektórych środowiskach katolickich Kongregacja Nauki Wiary przedstawiła i wyjaśniła doktrynę Kościoła odnośnie do tej kwestii wydając Deklarację *Inter Insigniores*, którą papież Paweł VI zatwierdził i nakazał opublikować. W tej Deklaracji znajduje się jednoznaczne stwierdzenie: Kościół „nie uważa się za uprawnionego do dopuszczania kobiet do święceń kapłańskich”.¹⁷ Stanowisko to potwierdził papież Jan Paweł II, gdy napisał w liście apostolskim *Mulieris dignitatem*: „Powołując samych mężczyzn na swych Apostołów, Chrystus uczynił to w sposób całkowicie wolny i suwerenny. Uczynił to z taką samą wolnością, z jaką w całym swoim postępowaniu uwydatniał godność i powołanie kobiety, nie dostosowując się do panującego obyczaju i tradycji usankcjonowanej ówczesnym ustawodawstwem”.¹⁸ W związku z podnoszoną mimo to kwestią kapłaństwa kobiet papież Jan Paweł II wydał list apostolski *O udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom*. W liście tym papież stwierdził jasno, wiążąco i definitywnie: „Święcenia kapłańskie, poprzez które zostaje przekazana funkcja nauczania i uświęcania wiernych oraz rządzenia nimi, powierzona przez Chrystusa swoim Apostołom, były w Kościele katolickim od samego początku zawsze zastrzeżone wyłącznie dla mężczyzn. Tę samą tradycję wiernie zachowały również Kościoły Wschodu... Choć nauka o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom jest zachowywana w niezmiennej i uniwersalnej Tradycji Kościoła i głoszona ze stanowczością przez Urząd Nauczycielski w najnowszych dokumentach, to jednak w naszych czasach w różnych środowiskach uważa się ją za podlegającą dyskusji, a także twierdzi się, że decyzja Kościoła, by nie dopuszczać kobiet do święceń kapłańskich, ma walor jedynie dyscyplinarny. Aby zatem usunąć wszelką wątpliwość w sprawie tak doniosłej, która dotyczy samego Boskiego ustanowienia Kościoła, mocą mojego urzędu utwierdzania braci (por. Łk 22,32) oświadczam, że Kościół nie ma żadnej władzy udzielania święceń kapłańskich kobietom oraz że orzeczenie to powinno być przez wszystkich wiernych Kościoła uznane za ostateczne”.¹⁹

Sakrament święceń ściśle związany jest z powołaniem, które od Boga pochodzi. Wyraźnie mówi o tym List do Hebrajczyków: „I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron” (5,4). Nikt więc nie może przyznać samemu sobie tej posługi, ani też nikt nie ma prawa do otrzymania sakramentu święceń. Ten zaś, kto rozpoznaje w sobie znaki powołania Bożego do posługi święceń, powinien pokornie poddać się

¹⁷ Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Inter Insigniores* w sprawie dopuszczania kobiet do kapłaństwa urzędowego (15.10.1976). — AAS 69(1977), s. 100.

¹⁸ Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), n. 26. — AAS 80(1988), s. 1715.

¹⁹ Tenże, List apostolski *O udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom* (22.05.1994), n. 1.4. — WDS 63(1994) nr 5, s. 164.167.

autorytetowi Kościoła, na którym spoczywa odpowiedzialność i prawo wybrania kogoś do przyjęcia sakramentu święceń. Jak każda łaska, również sakrament święceń może być przyjęty tylko jako niezasłużony dar.²⁰

Do godnego przyjęcia sakramentu święceń potrzebny jest stan łaski uświęcającej, odpowiedni wiek, przyjęcie sakramentu bierzmowania, wiedza teologiczna i brak niektórych innych przeszkód. Przyjmujący sakrament święceń jest bowiem powołany nie na funkcjonariusza, ale na świadka Chrystusa. Świadectwo to, jeśli ma być wiarygodne i owocne, nie może być oderwane od jego osoby.

W Kościele katolickim przyjmujący sakrament święceń, z wyjątkiem diakonów stałych, zazwyczaj są wybierani spośród wierzących nie żonatych mężczyzn, którzy zobowiązują się zachować celibat „dla Królestwa niebieskiego” (Mt 19,12). Wprawdzie zobowiązanie celibatu nie wypływa z istoty kapłaństwa, to już w IV wieku sprawę celibatu kapłańskiego podnoszą różni papieże i synody.²¹ Dopiero jednak od XI wieku celibat zostaje ogłoszony obowiązującym prawem i na najbliższym Soborze powszechnym, Laterańskim I, umieszczony w uchwałach tegoż Soboru.²² Sobór Watykański II zaś to prawo ponownie uznał i potwierdził: „Doskonała i dozgonna powściągliwość zalecana przez Chrystusa Pana na Królestwo niebieskie... nie jest wymagana jednak przez kapłaństwo z jego natury, jak to okazuje się z praktyki Kościoła pierwotnego i tradycji Kościołów Wschodnich, gdzie oprócz tych, którzy z daru łaski ze wszystkimi biskupami wybierają zachowanie celibatu, występują również bardzo zasłużeni prezbiterzy żonaci... Celibat z wielu względów odpowiada kapłaństwu. Całe bowiem posłannictwo kapłana poświęcone jest służbie nowego człowieczeństwa, które Chrystus, zwycięzca śmierci, wzbudza przez Ducha swego w świecie i które ma swój początek «nie z krwi ani z żądzy ciała, ani też z woli ludzkiej, ale z Boga» (J 1,13). Przez dziewictwo zaś lub celibat zachowywany ze względu na Królestwo niebieskie, prezbiterzy są poświęceni Chrystusowi z nowych i wyjątkowych powodów, łatwiej, niepodzielnym sercem trwają przy Nim, z większą swobodą z Nim i przez Niego poświęcają się służbie Boga i ludzi, sprawniej służą Jego Królestwu i dziełu nadprzyrodzonego odrodzenia i stają się w ten sposób zdalniejszymi do przyjęcia szerszego ojcostwa w Chrystusie... Z tych racji opartych na tajemnicy Chrystusa i Jego posłannictwie, celibat, który początkowo zalecano kapłanom, został później w Kościele łacińskim przez prawo nałożony wszystkim mającym otrzymać święcenia kapłańskie. Obecny święty Sobór ponownie uznaje i potwierdza to zarządzenie w stosunku do tych, którzy są przeznaczeni do prezbiteratu, ufając w Duchu Świętym, że dar celibatu, tak odpowiadający kapłaństwu

²⁰ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1578.

²¹ Conc. Illiberitanum (Elvira/Hiszpania, 300-303?). — DS 118-119; Św. Syrycjusz (grudzień 384 lub 12.01.385 — 26.11.399, List Directa ad decessorem. — DS 185.

²² Sobór Laterański I (18-27.03.1123), Can. 3. — DS 711.

Nowego Testamentu, jest wielkodusznie udzielany przez Ojca, jeśli tylko ci, którzy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa przez sakrament kapłaństwa, a także cały Kościół, pokornie i wytrwale ten dar wypraszają... Niech wszyscy upraszają u Boga, aby On sam zawsze obficie udzielał tego daru swemu Kościołowi”.²³

²³ Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, n. 16.

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

77. Orędzie na XXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 275

EPISKOPAT POLSKI

78. Słowo Biskupów Polskich z Jasnej Góry 279
79. „Film nośnikiem kultury i wartości” Komisja Episkopatu ds. Środków Społecznego Przekazu na XXIX Światowy Dzień Mass mediów 282

ORDYNARIAT

80. List Biskupa Siedleckiego o chrześcijańskiej modlitwie 285
81. List pasterski Biskupa Siedleckiego 290
82. Zmiany wśród duchowieństwa 293

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

83. Sobór Watykański II 298
84. Udzielanie i przyjmowanie sakramentu święceń 305

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa, ul. Dziekania 1